

Sygn. akt I ACa 1299/16

I ACz 1676/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz-Witkowska

del. SO Marta Witoszyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **L. R. (1)**

przeciwko **G. B. i D. B.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 13 maja 2016 r. sygn. akt I C 556/15

oraz zażalenia pozwanych na postanowienie zawarte w punkcie 2 tego wyroku

1. z zażalenia pozwanych zmienia punkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od L. R. (1) na rzecz G. Bary i (...) kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
2. oddala apelację powoda;
3. zasądza od L. R. (1) na rzecz G. Bary i (...) kwotę 936 (dziewięćset trzydzieści sześć) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sygn. akt I ACa 1299/16

I Acz 1676/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie z powództwa L. R. (1) przeciwko G. B. i D. B. o odszkodowanie stanowiące wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntów działek nr (...) położonych w K. D., oddalił powództwo (pkt 1), nie obciążył powoda L. R. (1) kosztami procesu (pkt 2).

(wyrok – k. 215)

Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Wynika z nich, że na dzień 20.04.2015 roku powód L. R. (1) był wpisany w księdze wieczystej, która prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie KW nr (...) jako właściciel nieruchomości składającej się z działek nr (...) położonych w K. D..

Powód L. R. (1) jest znajomym pozwanego G. Bary. Mieli telefony do siebie, odwiedzali się, częściej przyjeżdżał L. R. (1) do G. Bary. Powód leczy się psychiatrycznie, przebywał kilka razy w szpitalu psychiatrycznym.

Ziemia wskazana w pozwie to dwie ewidencyjne działki rolne położone w D. obok siebie. Na obu działkach jest siedlisko, na jednej jest dom, a na drugiej budynek gospodarczy.

W dniu 03.10.2008 roku L. R. (1) na podstawie nieformalnej umowy kupna – sprzedaży sprzedał G. Barze działkę leśną położoną w D. oznaczoną w ewidencji gruntów nr 337, za którą G. B. zapłacił L. R. (1) kwotę 15 000 zł.

W dniu 12.05.2008 roku L. R. (1) i G. B. zawarli umowę przedwstępną kupna – sprzedaży działki wydzielonej z części działek oznaczonych w ewidencji gruntów nr 501 i 295 o powierzchni 0,8 ha, za którą G. B. zapłacił L. Rudnickiemu cenę w wysokości 12 000 zł. Strony poświadczyły przed notariuszem własnoręczność podpisów na tej umowie.

W dniu 09.09.2009 roku strony zawarły nieformalną umowę kupna – sprzedaży, podstawie której L. R. (1) sprzedał G. Barze działki położone w D. oznaczone w ewidencji gruntów nr 1380, 499, 501, 51 o powierzchni 0,2242 ha za cenę 2690 zł i w tym samym dniu zapłacił L. R. (1) zaliczkę na poczet ceny w kwocie 2 000 zł.

Pozwany G. B. użytkował ziemię objętą pozwem od 2000 roku. W 2000 roku pozwany G. B. zawarł ustną umowę dzierżawy z nieżyjącym już L. R. (2) – ojcem powoda. Po śmierci ojca powoda pozwany G. B. zawarł ustną umowę dzierżawy z powodem L. R. (1) i nadal tę ziemię uprawiał tak jak wcześniej.

Od 2012 roku gospodarstwo pozwanego G. Bary przekraczało 100 ha i zrezygnował z dzierżawy ziemi od powoda L. R. (1), ponieważ miałby mniejsze dopłaty unijne.

Pozwany G. B. wydzierżawiał objęte pozwem sporne działki rolne najpierw od ojca powoda - L. R. (2), a następnie od powoda. Dwa lata temu zaczął obrabiać tę ziemię syn G. Bary – (...).

L. R. (2) zmarł w styczniu 2005 roku.

Pozwany G. B. rocznie zawoził około 500 kg zboża żonie L. K. R.. Od 2005 roku dopłaty unijne z (...) brał powód L. R. (1) tytułem czynszu dzierżawy. Umowa dzierżawy z L. R. (1) z 2005 roku była ustna, ponieważ gdyby była pisemna to Urząd Skarbowy doszedłby do tego, że powód L. R. (1) bierze pieniądze – dopłaty unijne i musiałby zapłacić podatek, bo od czynszu dzierżawy w pieniądzu trzeba zapłacić podatek, a w postaci zboża – nie.

Powód L. R. (1) otrzymywał dopłaty unijne do działek objętych pozwem położonych w K. D. o nr 245 i 501 za lata 2004 – 2011. Natomiast za lata 2012 – 2014 dopłaty unijne do działek objętych pozwem otrzymywał D. B..

W dniu 27.02.2012 roku powód L. R. (1) zawarł na piśmie umowę dzierżawy z synem G. Bary – (...) na działki objęte pozwem położone w K. D. oznaczone w ewidencji gruntów nr 501, 245 z wyłączeniem naniesień budowlanych, a wcześniej dzierżawionych przez ojca G. B..

Pozwany G. B. zawoził syna D. B. i powoda L. R. (1) do Urzędu Gminy D. celem podpisania w/w umowy dzierżawy oraz do Starostwa (...) celem zarejestrowania umowy w ewidencji gruntów.

Strony, w obecności świadka P. C. jako zastępcy wójta gminy D., podpisały umowę dzierżawy z dnia 27.02.2012 roku i świadek P. C. poświadczył własnoręczność podpisów stron na spornej umowie dzierżawy.

G. M. przyjęła sporną umowę, zgłoszoną na wniosek właściciela i dzierżawcy, do rejestracji w ewidencji gruntów. Starostwo (...) zarejestrowało tę umowę w ewidencji gruntów.

W ramach czynszu za dzierżawę pozwany D. B. miał płacić podatek rolny oraz przekazywać część pieniędzy z dopłat unijnych. Pozwany D. B. zgodnie z umową dzierżawy przekazywał powodowi czynsz dzierżawny. Zanim strony zawarły umowę to powód brał już zaliczki na poczet czynszu.

Sporną ziemię obrabiali G. B., a następnie D. B.. L. R. (1) nigdy nie obrabiał działek objętych pozwem. Pozwani „regulowali” dzierżawę powodowi.

Nowy właściciel I. K. dwukrotnie zniszczył uprawę pozwanego D. Bary.

I. K. wypowiedział pozwanemu D. Barze umowę dzierżawy z dnia 27.02.2012 roku wobec zawarcia umowy kupna sprzedaży w dniu 12 czerwca 2012 roku przed notariuszem J. R..

W dniu 10.07.2012 roku strony zawarły kolejną nieformalną umowę kupna – sprzedaży, na podstawie której L. R. (1) sprzedał G. Barze działki położone w D. oznaczone w ewidencji gruntów nr 501, 245 o powierzchni 1,37 ha. Uzgodniono cenę na kwotę 19 000 zł. G. B. tego samego dnia zapłacił L. R. (1) zaliczkę na poczet ceny w kwocie 11 000 zł.

Powód L. R. (1) sprzedał ziemię dzierżawioną przez D. B. I. K.. Podczas prac polowych na tych działkach przez pozwanych przyszedł I. K. i powiedział pozwanemu, że kupił tę ziemię. Pozwany G. B. dowiedział się też od funkcjonariuszy policji o sprzedaży spornych działek. Powód nie żądał zwrotu ziemi.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 26.06.2013 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie nakazał zapłacić L. R. (1) na rzecz G. Bary kwotę 23 000 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu tytułem zwrotu zaliczek uiszczonych przez G. B. na poczet cen za sporne działki.

Z nieruchomości składającej się z działek nr (...) położonych w K. D., dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie księga wieczysta KW nr (...), na wniosek pozwanego G. Bary została wszczęta egzekucja na podstawie w/w nakazu zapłaty.

Spór pomiędzy powodem a G. B. rozpoczął się dopiero od kiedy powód jest zobowiązany oddać G. Barze kwotę 23 000 zł zasądzoną nakazem zapłaty tytułem zwrotu zaliczek zapłaconych przez G. B. powodowi na poczet ceny za sporne działki. Powód dopiero wtedy zaczął kwestionować umowę dzierżawy zawartą z D. B..

Pismem z dnia 02.02.2015 roku powód wezwał G. B. do zapłaty kwoty 100 000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntów działek nr (...) położonych w K. D..

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2015 roku Prokuratura Rejonowa w Bełchatowie w sprawie Ds. 1708/14 umorzyła śledztwo w sprawie podrobienia podpisu powoda L. R. (1) na umowie dzierżawy z dnia 27 lutego 2012 roku zawartej przez powoda z D. B..

Biegły grafolog sporządzając opinię na potrzeby w/w postępowania prokuratorskiego stwierdził, że kwestionowany podpis ręczny o treści (...) nakreślony na dokumencie „umowa dzierżawy z dnia 27 lutego 2012 r.” nie został nakreślony przez I. K., D. B., G. B., J. B. (1).

Biegły stwierdził ponadto, że podpis został bądź nie został nakreślony przez L. R. (1), a w celu sprecyzowania tego, czy sporny podpis złożył L. R. (1) należałoby uzupełnić materiał porównawczy o wzory podpisów L. R. (1) nakreślonych na kartach biegłego w ilości 70 podpisów.

Sąd Okręgowy postanowił oddalić wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości uznając, że dowód ten był nieprzydatny do rozpoznania analizowanej sprawy. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego z całą pewnością wynika, że pozwani użytkowali działki objęte pozwem

na podstawie umowy dzierżawy zawartej z powodem, a nie bezumownie. Już w samym pozwie pełnomocnik powoda wskazał w uzasadnieniu: „na mocy umowy dzierżawy pozwany bez tytułu prawnego korzystał z nieruchomości od 2005 roku i z informacji posiadanych przez powoda otrzymywał na w/w grunty dofinansowanie.”

Ostatecznie Sąd a quo wskazał, że powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Podstawę prawną roszczenia właściciela o wynagrodzenie za korzystanie ze stanowiącej jego własność rzeczy bez podstawy prawnej, a skierowanej przeciwko posiadaczowi, stanowią przepisy art. 230 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego ponad wszelką wątpliwość wynika, że pozwani użytkowali działki wskazane w pozwie na podstawie umowy dzierżawy. W związku z powyższym, ponieważ pozwany przysługiwał skuteczny względem powoda tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda wskazanej w pozwie, brak jest bezprawności po stronie pozwanych i w konsekwencji niezasadne jest żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości wskazanych w pozwie i dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. oddalił powództwo w całości jako niezasadne.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazała, że powód ma 57 lat, obecnie jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Powód pozostaje w gospodarstwie domowym z żoną, która pracuje i osiąga wynagrodzenie w kwocie 1 500 zł netto. Powód jest właścicielem własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego o powierzchni 50 m² położonego w P., jest właścicielem nieruchomości rolnej o powierzchni ok. 1 ha, z której nie uzyskuje dochodów, nie posiada oszczędności. Powód od 2006 roku leczy się na depresję. Do 2011 roku pozostawał z tego tytułu na rencie chorobowej. Na leki miesięcznie potrzebuje około 200 zł.

Mając na uwadze trudną sytuację finansową powoda, stan zdrowia powoda, sytuację rodzinną powoda (rodzinę powoda utrzymuje jedynie żona powoda) – Sąd Okręgowy stwierdził, że jest to wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na nieobciążanie powoda kosztami procesu wg zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 216 – 221 odwrót)

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła strona powodowa, zaskarżając wyrok w części – tj. co do punktu 1, rozstrzygnięciu temu zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pomiędzy stronami zawarta była skutecznie umowa dzierżawy działek nr (...) i bezkrytyczne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pozwanych oraz przesłuchanym w sprawie świadkom bez wnikliwej oceny ich wiarygodności w sytuacji, gdy okoliczności zawarcia jakoby umowy dzierżawy oraz fakt pozostawania w sporze prawnym w związku z zamiarem zakupu działek od powoda przez G. B. mógł wskazywać na uzasadnioną wątpliwość co do wiarygodności stanowiska pozwanych, mając na uwadze również konsekwentne stanowisko powoda, iż umowy dzierżawy z dnia 27.02.2012 r. nigdy nie zawarł z D. B., czego biegły grafolog powołany w postępowaniu karnym nigdy nie wykluczył;

b) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu za wiarygodne zeznania pozwanych co do ustaleń jakoby poczynionych z powodem w zakresie ustalenia czynszu dzierżawnego, w sytuacji, gdy pozwani nie przedstawili dowodu, że czynsz dzierżawny faktycznie płacili, przy jednoczesnym zdeprecjonowaniu zeznań świadka K. R. co do okoliczności płacenia podatku rolnego wobec nieprzedstawienia dowodów wpłaty;

c) oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności mające znaczenie w sprawie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

(apelacja strony powodowej – k. 230 - 234)

Pełnomocnik pozwanego G. Bary złożył zażalenie na zawarte w punkcie 2 wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów procesu.

Zaskarżonemu postanowieniu skarżący zarzucił naruszenie przepisów:

1. art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące nieobciążaniem powoda w całości kosztów procesu na rzecz pozwanej, pomimo braku szczególnych przesłanek warunkujących odstąpienie przez Sąd I instancji od zasady pełnej odpowiedzialności za wynik sprawy;

2. art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieobciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego pomimo przegrania przez powoda sprawy w całości oraz pomimo tego, że wyłącznie z inicjatywy pełnomocnika pozwanego Sąd miał możliwość zgromadzenia w sprawie całości materiału dowodowego oraz wydania w sprawie orzeczenia.

W konkluzji skarżący wniósł zmianę w całości zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej G. Bary kwoty 3 600 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej.

Strona pozwana wniosła ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej G. Bary kosztów postępowania zażaleniowego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, w wysokości 1 200 zł.

(zażalenie – k. 246)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie postępowania dowodowego z przesłuchania powoda, który z uwagi na nieobecność na ostatniej rozprawie przed Sądem I instancji nie był przesłuchiwany w charakterze strony powodowej. Wniosek ten podlegał oddaleniu z następujących przyczyn.

Istotnie, Sąd Okręgowy dopuścił się uchybienia proceduralnego w zakresie dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron, ponieważ dopuścił ten dowód pomimo tego, że powód nie był obecny na terminie rozprawy, a nie został wezwany do osobistego stawiennictwa, lecz został jedynie prawidłowo zawiadomiony o terminie tej rozprawy. Nie zastosowano rygору pominięcia dowodu z przesłuchania strony nieobecnej.

Jednakże wobec faktu, że obecny na terminie rozprawy pełnomocnik powoda nie dostrzegł tego uchybienia i nie złożył zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., doszło do prekluzji tego uprawnienia w związku z czym strona powodowa nie może powoływać się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, w tym w toku postępowania apelacyjnego.

Ponadto strona powodowa, pomimo braku formalnego wezwania do osobistego stawiennictwa, miała realną możliwość dowiedzenia się o zamiarze przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania stron, ponieważ na poprzednim terminie rozprawy, na której obecny był pełnomocnik powoda, Sąd wezwał przez ogłoszenie strony (de facto tylko obecnych pozwanych) do osobistego obowiązkowego stawiennictwa pod rygorem pominięcia z przesłuchania w charakterze strony.

Ponadto wskazać należy, że nieobecność powoda na terminie rozprawy, na której dopuszczono i przeprowadzono dowód z przesłuchania stron, nie może zostać uznana za usprawiedliwioną. Należy bowiem zauważyć, że złożone

przez pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym dokumenty mające usprawiedliwiać nieobecność powoda na terminie rozprawy w dniu 5 maja 2016 roku, stwierdzają jedynie pobyt powoda w szpitalu w okresie od 8 do 18 listopada 2016 r. z uwagi na zatorowość płucną, zakrzepicę prawej żyły udowej, zapalenie płuc prawostronne i nikotynizm, a także w okresie od 6 do 10 stycznia 2017 roku z uwagi na niewydolność serca i zator płucny. W związku z tym, że dokumenty te dotyczą pobytu powoda w szpitalu w zupełnie innym okresie, aniżeli termin rozprawy, na którym dopuszczono i przeprowadzono dowód z przesłuchania stron, nie mogą one stanowić usprawiedliwienia nieobecności powoda na tym terminie rozprawy. Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pełnomocnika powoda o uzupełnienie postępowania dowodowego przez przesłuchanie powoda.

Przechodząc do rozważań dotyczących apelacji strony powodowej na wstępie należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07)

Dotyczy to również ponownego zgłoszenia w apelacji wniosku dowodowego oddalonego przez sąd a quo. Zgodnie z art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Nie ulega wątpliwości, że postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego należy do postanowień nie podlegających zaskarżeniu zażaleniem.

Na gruncie art. 380 k.p.c. w orzecznictwie wskazuje się, że warunkiem kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego wniosku. W odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takich pełnomocników treści wprost w nich niewyrażonych.

Dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego. Takim przepisem jest art. 380 k.p.c., przewidujący, że sąd drugiej instancji na wniosek strony - a więc nigdy z urzędu - rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r., IV CSK 270/09; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lipca 2016 r., I ACa 46/16)

Przedmiotowa apelacja nie zawiera takiego wniosku, a ponadto prawidłowo Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości. Po pierwsze należy bowiem wskazać, że w sprawie o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości znaczenie mogła mieć wysokość możliwego do uzyskania czynszu dzierżawnego, a nie wartość spornej nieruchomości. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że wobec prawidłowego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że pozwanym przysługiwał skuteczny wobec powoda tytuł prawny do korzystania ze spornej nieruchomości okoliczność ta była nieprzydatna do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a prowadzenie postępowania dowodowego na te okoliczności niezasadnie wydłużałoby postępowanie i generowało niepotrzebne koszty.

W niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek nieważności postępowania, określonych w art. 379 k.p.c., w odniesieniu do ewentualnych naruszeń prawa procesowego Sąd jest związany jedynie zarzutami wskazanymi w treści apelacji.

Uprzedzając ocenę zgłoszonych w tej sprawie zarzutów naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów trzeba wskazać, że w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż skuteczne zakwestionowanie przypisanej sądowi swobody w ocenie dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena

dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

(wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa 1018/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00)

W orzecznictwie przyjmuje się ponadto, że skuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie tylko hasłowo zaznaczonej nieprawidłowości, ale konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, w celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona nie może jedynie ograniczyć się do przytoczenia treści przepisów, lecz musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub które ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa 951/16)

Mając na uwadze treść apelacji złożonej przez stronę powodową stwierdzić należy, że zawarte w niej zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. nie spełniają elementarnych, wyżej wskazanych kryteriów i już tylko z tej przyczyny nie mogą odnieść zamierzonego skutku. Skarżący nie wskazał bowiem jakie jego zdaniem kryteria oceny dowodów naruszył Sąd I instancji, a prezentowane przez skarżącego stanowisko w sprawie oceny dowodów stanowi jedynie niemogącą osiągnąć zamierzonego skutku polemikę z oceną dowodów dokonaną w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy.

Należy ponadto wskazać, że wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił, że strony łączyła umowa dzierżawy. Okoliczność, że biegły grafolog powołany w postępowaniu karnym nie wykluczył całkowicie, iż podpis na umowie dzierżawy (...) mógł zostać nakreślony przez inną niż powód osobę, nie wykluczał przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że podpis ten złożony został przez powoda i w konsekwencji strony łączyła ważna umowa dzierżawy. Należy bowiem zauważyć, że biegły grafolog ustalił jednocześnie z całą stanowczością, że przedmiotowy podpis nie został nakreślony przez I. K., D. B., G. B., ani J. B. (2), a zatem przez żadną z osób, które odniosłyby korzyść w ewentualnym sfałszowaniu podpisu powoda. Biegły grafolog nie wykluczył również, że przedmiotowy podpis złożył powód. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy ustalając, iż strony łączyła ważna umowa dzierżawy działał w granicach swobodnej oceny dowodów i w związku z tym ocena ta nie może zostać skutecznie zakwestionowana.

Za całkowicie bezzasadne należy uznać twierdzenia skarżącego, że pozwani powinni wykazać dowodami wpłaty okoliczność płacenia czynszu dzierżawnego w sytuacji, gdy czynsz dzierżawny określony był w zbożu oraz w dopłatach unijnych pobieranych przez powoda. Wobec tak określonego czynszu dzierżawnego naturalnym jest, że pozwani nie mogą dysponować dowodami wpłat, gdyż zgodnie z umową dzierżawy nie byli oni zobowiązani do przelewania ze swojego konta jakichkolwiek środków pieniężnych na rzecz powoda. Ponadto, wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy nie tyle zdeprecjonował zeznania świadka K. R. co do okoliczności opłacania czynszu dzierżawnego (do czego miał jednakże podstawy wobec nieprzedstawienia dowodów wpłat), co wskazał, że okoliczność ta nie miała większego znaczenia, gdyż zgodnie z przepisami ustawy z 15.11. 1984 r. o podatku rolnym podatnikiem

podatku rolnego jest właściciel rzeczy, a dzierżawca jest podatnikiem tylko wówczas gdy przedmiotem dzierżawy są nieruchomości rolne komunalne lub państwowe, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Na marginesie należy również wskazać, że zawarty w apelacji wniosek skarżącego o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, wprowadzając Sąd Apelacyjny, okazał się być całkowicie bezzasadny i to nie tylko z przyczyn merytorycznych, lecz również formalnych. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z treścią art. 386 § 2 i 4 k.p.c. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania możliwe jest wyłącznie w razie stwierdzenia nieważności postępowania, niepoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy albo sytuacji, gdy wydanie wyroku wymaga postępowania dowodowego w całości. Natomiast już z samej treści zarzutów oraz twierdzeń strony skarżącej nie wynika, aby złożoną przez siebie apelację opierała ona na jednej z podstaw uzasadniających uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W związku z powyższym zawarty w apelacji wniosek należy uznać za nieprawidłowo sformułowany, gdyż nie koresponduje on w żaden sposób z podniesionymi przez skarżącego zarzutami.

Zasadne okazało się natomiast zażalenie złożone przez stronę pozwaną.

Na wstępie należy wskazać, że w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu zasadą jest ponoszenie odpowiedzialności za wynik procesu (zgodnie z art. 98 k.p.c.), a odstępstwo od tej zasady – uregulowane w art. 102 k.p.c. – może nastąpić jedynie „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”. Sąd Okręgowy nieprawidłowo rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c., gdyż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, okoliczności dotyczące trudnej sytuacji majątkowej i zdrowotnej powoda nie są wystarczającymi przesłankami do uznania, że tego typu wypadek, uzasadniający nie obciążanie powoda kosztami procesu, ma miejsce w niniejszej sprawie. Należy zauważyć, że Sąd I instancji wydał rozstrzygnięcie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przeważającej mierze z inicjatywy strony pozwanej. Powództwo okazało się być całkowicie bezzasadne, jednakże w celu wykazania tej bezzasadności pozwani zmuszeni byli do podjęcia obrony, w tym przez ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika procesowego, co wiązało się z kolei z poniesieniem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika. W tej sytuacji za całkowicie nieuzasadnione należy uznać pozostawienie pozwanych przy poniesionych przez nich kosztach zastępstwa procesowego. Należy bowiem zauważyć, że powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wytaczając oczywiście bezzasadne powództwo winien się liczyć z możliwością jego oddalenia oraz obciążenia powoda kosztami procesu. Już z tej tylko przyczyny rozstrzygnięcie o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. uznać należy za nieprawidłowe.

Na marginesie należy jednakże wskazać, że również okoliczności dotyczące rzekomej bardzo trudnej sytuacji majątkowej powoda budzą uzasadnione wątpliwości. Należy bowiem zauważyć, że zarówno w niniejszej sprawie, jak i w innych równoległe toczących się procesach cywilnych, powód reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika z wyboru. W związku z powyższym, skoro sytuacja majątkowa powoda pozwala mu na ponoszenie kosztów zastępstwa procesowego, należy uznać, że powód jest w stanie zgromadzić odpowiednie środki pieniężne na pokrycie kosztów procesu poniesionych przez stronę przeciwną, a rozstrzygnięcie o kosztach procesu winno nastąpić w oparciu o art. 98 k.p.c. Ponadto powód był właścicielem licznych nieruchomości, które zbył, uzyskując z tego tytułu stosowne środki finansowe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego tytułem zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji została określona w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zmianami).

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyły się:

- kwota 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym ustalonego w oparciu o § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) – w brzmieniu obowiązującym do 26 października 2016 r., w wysokości 1,5 stawki minimalnej, uznając ją za adekwatną do poniesionego nakładu pracy, choć niższą niż żadaną w zażaleniu w wysokości podwójnej stawki

- kwota 36 zł tytułem opłaty od zażalenia.